

## **Mgr inż. Tomasz M. Majka**

*student studiów III stopnia na Wydziale Inżynierii i Technologii Chemicznej Politechniki Krakowskiej w dziedzinie Nauki Techniczne, dyscyplinie Technologia Chemiczna. Tytuł licencjata uzyskał w 2008 roku broniąc pracę licencjacką Projektowanie metodami inżynierii krystalicznej faz do potencjalnego zastosowania jako nieliniowe materiały optyczne (NLO) realizowaną w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie. Inicjator i współzałożyciel Koła Naukowego Chemików PWSZ w Tarnowie.*

*Tytuł mgr inż. technologii chemicznej uzyskał w roku 2010 broniąc pracę magisterską Otrzymywanie i badanie zależności struktura-właściwości nanokompozytów polioksymetylen (POM)/montmorylonit (MMT) na Politechnice Krakowskiej. Obecnie realizuje prace badawcze w obszarze nanokompozytów polimerów inżynierskich w Katedrze Chemii i Technologii Polimerów PK.*

*Współuczestniczył w wykonywaniu projektów na zlecenie firm takich jak: ABB Sp. z o. o., Centrum Techniczne Delphi Automotive i Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach S. A.*

### **- Teraz odpowiada Pan za Laboratorium Przetwórstwa Nanomateriałów Polimerowych. Czy tak sobie wyobrażał Pan przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?**

Tak, odkąd sięgnę pamięcią chciałem pracować w nauce. Początkowo, ucząc się w technikum pragnąłem zostać nauczycielem (z tego powodu ukończyłem później Studium Pedagogiczne w PWSZ w Tarnowie). Jednak studia pierwszego stopnia nie umożliwiały mi pracowania z młodzieżą ponad gimnazjalną więc musiałem (również dla swojej aspiracji) ukończyć studia drugiego stopnia. Podczas uczęszczania na zajęcia kursu pedagogicznego dowiedziałem się, że obecne realia nie pozwalają mi na znalezienie pracy w szkolnictwie w tym regionie gdzie zamieszkiwałem przy jednoczesnym rozwijaniu się naukowo, więc zacząłem myśleć o pracy na uczelni wyższej.

### **- Jaką specjalność Pan wybrał i dlaczego?**

Na studiach pierwszego stopnia nie było możliwości wyboru specjalności. Pamiętam, iż wówczas była dostępna tylko i wyłącznie chemia stosowana. Z kolei na studiach drugiego stopnia wybrałem kierunek technologia chemiczna, ponieważ ukończyłem technikum w Mościcach o profilu technologicznym i była mi ona bliższa sercu niż czysta chemia. Jednak na ostatnim roku studiów pierwszego stopnia miałem bardzo ciekawe zajęcia z Polimerów oraz Technologii Chemicznej połączone z zajęciami w Zakładach Azotowych w Tarnowie Mościcach, które na tyle mi się spodobały, że postanowiłem dalej szkolić się na specjalności Technologia Tworzyw Sztucznych. Drugim powodem było też to, że po ukończeniu takiej specjalności mogłem szukać pracy w przemyśle polimerowych w regionie oraz uzyskać tytuł magistra inżyniera.

### **- Dlaczego wybrał Pan na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?**

Studia w Tarnowie wybrałem tylko ze względów finansowych. Wywodzę się z przeciętnej rodziny i podjęcie studiów w innym mieście wiązało się z pójściem do pracy lub zaciągnięciem kredytów. Ponieważ studia ściśle wymagają intensywnej nauki, dlatego praca w tamtym okresie nie wchodziła w grę. Mieszkając w domu rodzinnym mogłem skupić się na nauce, nie ponosząc zbyt dużych kosztów finansowych związanych z utrzymaniem.

### **- Jak Pan ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?**

Najwięcej wspomnień mam ze studiów pierwszego stopnia. Mieliśmy bardzo mocną i ambitną grupę. Konkurencja była na tyle duża, że trudno było się załapać o stypendium naukowe. To jednak nie broniło nam się wspólnie dobrze bawić po zajęciach. Należało się jednak dużo uczyć, aby nie odstawać poziomem od grupy, a wiadomo że nie każdy jest dobry ze wszystkiego. Niekiedy o stopniach decydowały małe szczegóły oraz zdolności manualne potrzebne podczas realizacji ćwiczeń laboratoryjnych np. z chemii analitycznej. Co najważniejsze jeśli trzymało się poziom, to można było liczyć na pomoc kolegów w wytłumaczeniu zagadnienia jeśli nie rozumiało się jakiegoś tematu i odwrotnie. Najbardziej interesujące dla mnie zajęcia były z chemii fizycznej, krystalochemii, technologii chemicznej oraz polimerów. Najtrudniejsze zajęcia były z chemii teoretycznej.

**- Jakie były Pana losy po studiach w PWSZ w Tarnowie, jak trafił Pan do Politechniki Krakowskiej?**

Po studiach miałem ogromny dylemat. Proponowano mi pracę w firmie Beckers w Tarnowie. Zastanawiałem się nad studiami zaocznymi i pracą. Jednak proponowane ówczesne zarobki w kwocie 1200zł netto przechyli szalę i pozwoliły mi podjąć decyzję o wzięciu kredytu studenckiego i pójścia na studia dzienne. Rozważałem studia na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz na Politechnice Krakowskiej i ostatecznie skusiła mnie technologia chemiczna. Ponadto duża część moich kolegów również wybrała studia drugiego stopnia na uczelni technicznej, co było dodatkowym plusem.

**- Na czym konkretnie polega Pana praca?**

Obecnie pracuję na Politechnice Krakowskiej. W głównej mierze moja praca polega na realizacji projektów badawczo-rozwojowych, opiece nad laboratorium badawczym, obsłudze maszyn laboratoryjnych, wykonywaniu analiz, prezentacji wyników na krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych, prowadzeniu zajęć laboratoryjnych, publikowaniu wyników badań, opiece nad studentami podczas praktyk letnich oraz podczas wykonywania przez nich prac związanych z działalnością Koła Naukowego.

**- Jaki jest Pana ostatni lub największy zawodowy sukces?**

Wydaje mi się, że jeszcze jest za wcześnie, aby mówić o sukcesie zawodowym. Ale ciągle dążę do tego, abym podczas mojego 10 letniego jubileuszu pracy naukowej mógł się pochwalić kilkoma sukcesami.

**- Co by Pan powiedział osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?**

W mojej opinii jest to jedna ze szkół wyższych posiadająca bardzo wysoki poziom nauczania na pierwszym stopniu studiów oraz nowe laboratoria. Ta uczelnia znakomicie przygotowuje do studiów drugiego stopnia i uczy samodyscypliny. Jedyne, czego żałuję to tego, że nie zdecydowałem się na studiowanie drugiego fakultetu. Polecam osobom, które pragną rozpocząć studia dzienne możliwość realizacji dwóch fakultetów nawet w systemie zaocznym. Ja jeszcze nie kończę przygody ze studiowaniem, więc istnieje pewne prawdopodobieństwo, że gdzieś się spotkamy.